

świeżością traw. Miesiąc ten poświęcił Kościół uwielbieniu Maryi.

To też tłumy pobożnych spieszą w maju wieczorem do świątyń swoich, gdzie przed ołtarzem Matki Boskiej, przybranym kwiatami, odprawia się codziennie majowe nabożeństwo.

Po wsiach zaś i kolonjach, gdzie niema Kościoła na miejscu, dziewczęta przystrajają zielenią i kwiatami figurę lub obraz Matki Bożej, przed którym po skończonej pracy zbierają się wszyscy, by odmówić litanję, śpiewać ukochane pieśni ku czci Królowej niebios:

„Chwalcie łąki umajone, góry doliny zielone,  
chwalcie cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki  
co igra z morza falami, w powietrzu buja skrzy-  
dłami,

chwalcie z nami Panią świata, Jej dłoń wasza  
wieniec splata

Ona dzieł Bożych Korona nad Aniołów wy-  
wyższona,

Choć jest Panią nieba, ziemi, nie gardzi dary  
naszemi.

Wdzięczne strumyki mruczeniem, ptaszęta słod-  
kiem kwileniem,  
i co czuje i co żyje, niech z nami wielbi Maryę!

I my jako wierne dzieci Maryi spieszymy w tym miesiącu maju przed ołtarze Maryi, módlmy się do niej gorąco. Prośmy Ją o pomoc i opiekę nad sobą i nad Ojczyzną naszą. Wołajmy do Niej z ufnością.

„Matko pociesz, bo płaczemy,  
Matko prowadź, bo giniemy,  
Matko, nie opuszczaj nas!”

Jeśli naprawdę kochamy Matkę Najświętszą, pamiętajmy o Niej często. Codziennie przez miesiąc maj zwracamy się do niej z serdeczną modlitwą i westchnieniem. Idźmy za przykładem świętych.

Dla nich modlitwa do Bogarodzicy, a gorące westchnienie do Niej — były pociechą, podnieceniem i potrzebą serca. Sw. Kazimierz Królewicz powtarzał: „dnia każdego Boga mego Matkę — duszo wystawiaj!”

Czcijmy Marię przez staranne unikanie tego, co Jej przykrość sprawia. A najbardziej zasnuca Ją grzech. Strzeżmy się świadomego i lekkomyślnego obrażenia Jej syna Jezusa, bo wtedy i tu najlepsza z matek musiałaby odwrócić się od wyrodnego dziecka.

A przecież w pieśni śpiewamy:

„Biedny, kto Ciebie nie znał od powicia  
i nigdy Twego nie słyszał Imienia..  
Lecz ten biedniejszy, kto w rozpuście życia  
stał się niegodnym Twego wejrzenia”.

Aby uniknąć tego, co rani Serce Matki Najświętszej aby miłość swą ku Niej okazać czynnie wstępujemy w szeregi tych, co Jej czci szczególnie się poświęcają. Zaciągajmy się do bractw i stowarzyszeń, mających za cel cześć Maryi, nośmy chętnie Jej odznaki, stawajmy śmiało pod Jej sztandarem i brońmy zawsze Jej imienia. W smutnych zaś czasach, jakie obecnie przeżywamy wołajmy do Niej za cały nasz naród:

„Ty coś karmiła świata zbawienie,  
i nam, jak Matka, daj pożywienie!

Broń nas od głodu!

Ty coś płakała nad śmiercią Syna,  
przez Twe łzy gorzkie, Matko jedyna,  
oddal śmiertelność, co lud wybija.

Broń nas od morul

I spraw niech pożar dom nasz omija!

Broń nas od ognia!

Ty, w całym życiu łagodna cicha,  
daj, niech pokojem kraj nasz oddycha.

Broń nas od wojny!

A więc jako czciciele Maryi pospieszajmy jaknajczęściej na nabożeństwa majowe, które w naszym kościele będą odprawiane w dni powszednie o godz. 6-ej wieczorem, w niedzielę zaś i święta o godz. 3 i pół po połud.

O. L. Roelle. S. J.

## Hasło na Maj.

Wierne naśladowanie we wzorowym zachowaniu wobec osób drugiej płci pod opieką „Panny Czystej, Królowej Niebieskiej”.

Być rycerskim względem niewiasty, nie znaczy, jak to ogólnie się mniema, być grzecznym i usłuznym, lecz znaczy to, wydać walkę własnej poządliwości, aby w ten sposób uzbrojony móc pomocną podać niewieście rękę. Szacunek dla niewiasty stanowił część przysięgi rycerskiej przy pasowaniu na rycerza i był owocem kultury chrześcijańskiej w czasie jej najpiękniejszego „rozkwitu”.

U narodów pogańskich, Greków i Rzymian wiele mówiono o szacunku dla dobrej niewiasty w rzeczywistości jednakże uważano i traktowano jako niewolnicę. Dla Izraelity niewiasta była podwładną sługą, której los leżał w rękach jego, jako pana. Godność kobiecie dał dopiero Chrystus Król; On, jak nikt poprzednio łaskawem na nią spojrział okiem, podał jej pomocną, czystą rękę